

Rodzina katolicka
przeciw naturalistycznej

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone 7 stycznia 2018 roku
w święto Świętej Rodziny

Tytuł oryginału:

The Family: Catholic vs. Naturalistic, by Bishop Donald J. Sanborn

<https://www.youtube.com/watch?v=cBMMBm7ZrUI>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Rodzina jest małym społeczeństwem jednostek, które łączy ze sobą małżeństwo i naturalne pokolenia. Rodzina jest oczywiście stworzona przez Boga, ponieważ wszystkie jej elementy składowe są stworzone przez Boga. Powinien to być mężczyzna i kobieta. Powinni zawrzeć małżeństwo na całe życie. Powinni rodzić i wychowywać dzieci. Ta ciasno zwarta jednostka nie jest jedynie zlepkiem ludzi jak kupa kamieni, lecz uporządkowanym społeczeństwem, w którym obowiązuje prawo i posłuszeństwo. Ojciec i mąż jest głową rodziny, a pozostali członkowie podlegają mu i są mu posłuszni. Obowiązkiem ojca jest doprowadzenie rodziny do właściwych celów, zarówno tego naturalnego, którym jest utrzymanie, jak i nadprzyrodzonego, którym jest życie wieczne i wszystko, co jest z nim związane.

To, co do tej pory powiedziałem o rodzinie, odnosi się do jej czysto naturalnego aspektu. Kiedy dodamy do tego łaskę odkupienia, ta niewielka jednostka społeczna zostaje podniesiona do poziomu nadprzyrodzonego i staje się jednostką nadprzyrodzoną, w tym sensie Świętą Rodziną. Jest to przede wszystkim nadprzyrodzona jednostka społeczna:

- Po pierwsze dlatego, że opiera się na świętych więzach sakramentu małżeństwa. Nasz Pan podniósł czysto naturalny kontrakt małżeński do rangi sakramentu. Czyniąc to, uczynił z miłości męża i żony obraz własnej miłości do Kościoła. Św. Paweł wyraźnie o tym mówi w Liście do Efezjan (Ef 5,22-33).
- Po drugie, ponieważ jest utrzymywana razem głównie przez nadprzyrodzone więzi wiary, nadziei i miłości, podczas gdy naturalną rodzinę trzymają razem tylko więzi naturalnego pokolenia i naturalnej miłości. Rodzinę katolicką trzymają razem głównie więzi nadprzyrodzone. Z pewnością istnieją w niej więzi naturalnej miłości, ale główną więzią jest więź cnót nadprzyrodzonych.
- Po trzecie, ponieważ ma naturalny cel. Celem lub przeznaczeniem rodziny katolickiej jest nie tylko naturalne dobro poszczególnych osób, ale dobro nadprzyrodzone.

W związku z tym rodzina katolicka zajmuje się przede wszystkim zbawieniem swoich członków i wszystkim, co się z tym wiąże.

Przeciwieństwem rodziny katolickiej jest rodzina naturalistyczna. Kiedy istoty ludzkie powołane do rzeczy nadprzyrodzonych celowo je odrzucają wraz z ich nadprzyrodzonym celem, którym jest wizja uszczęśliwiająca w niebie, dążą tylko do naturalnych celów. Stają się nie tylko naturalni, lecz także naturalistyczni. Przez naturalizm rozumiemy zatem grzeszne odrzucenie naszego nadprzyrodzonego życia i celu, co od Renesansu jest stałym tematem społecznym. Od pięćset lat ludzkość dąży do apostazji, w której powraca do pogaństwa, przez co dąży tylko do naturalnych celów, jakby to było szczęściem człowieka. Nastąpiło stopniowe, lecz konsekwentne odrzucanie nadprzyrodzonych celów człowieka. Natura oczywiście uwielbia wyniesienie przez Boga do nadprzyrodzonego porządku. Jest to dla niej awans. Natura cieszyłaby się ze wzniesienia do nadprzyrodzonego poziomu, ale pycha tego nienawidzi, a głupio intronizować naturę jako boga. Dokładnie to zrobili poganie. Powodem, dla którego Grecy, Rzymianie, Egipcjanie i inni mieli swoich bogów, było czczenie natury. Intronizowali naturę, widzieli w niej bogów. Uważali to za wielką cnotę. To jest pogaństwo, które wróciło do nas dzisiaj.

Ponieważ ludzka natura jest skażona grzechem pierworodnym, człowiek bez łaski długo nie może przestrzegać nawet prawa naturalnego. Potwierdza to historia ludzkości. Bez łaski człowiek popada w zdziczenie, rozpustę, morderstwa, nieuczciwość i inne potworności grzechu, czego jesteśmy świadkami w obecnym społeczeństwie, które kiedyś było chrześcijańskie. Niegdyś zakorzenione w wierze katolickiej, powoli od niej odpadało poprzez Reformację oraz inne wydarzenia i nieszczęścia, które miały miejsce w ciągu ostatnich pięciu wieków.

Rodzina naturalistyczna jest rodziną grzechu i jest przeciwieństwem rodziny katolickiej, która jest obrazem Świętej Rodziny. Diabeł, aby zbudować to, co św. Augustyn nazywa miastem człowieka, organizacją tych, którzy są przeciwni Chrystusowi Odkupicielowi i Chrystusowi Królowi, musi zniszczyć rodzinę katolicką i zastąpić ją rodziną grzechu. Dlatego tak jest, ponieważ rodzina skuteczniej niż Kościół, skuteczniej niż dobry przykład, skuteczniej niż krewni, skuteczniej niż jakikolwiek inny organ przekazuje wiarę, dyscyplinę, posłuszeństwo przykazaniom, ma większy wpływ na dziecko niż ktokolwiek inny.

Każde społeczeństwo, nawet zwierząt czy owadów, troszczy się o najmłodszych. Jeśli naruszysz mrówisko, zobaczysz, że mrówki wychodzą z niego z jajami, aby nie niepokoić najmłodszych, ponieważ cały świat zwierząt zajmuje się ochroną gatunku. Gatunek zawsze musi trwać i to jest dane od Boga. Także ludzie chcą, aby młodzież miała wpojona moralność, kulturę oraz zasady współżycia społecznego. Zwierzęta polegają na instynkcie umieszczonym w nich przez Boga tak, jak programuje się komputer, ale ludzie polegają na swoich umysłach, przekazując wiedzę i ucząc zachowań. Konsekwentnie, budowa miasta człowieka, organizacja naturalizmu, wymaga kultywowania naturalistycznej i grzesznej rodziny i to właśnie krok po kroku zrobiono rodzinom, które w przeszłości przestrzegały przynajmniej prawa naturalnego. Miały naturalną przyzwoitość. Wszystko to zostało zniszczone, szczególnie po i wojnie światowej, a jeszcze bardziej po II wojnie światowej. W ciągu ostatnich 50 - 75 lat miał miejsce upadek moralności społeczeństwa do tego stopnia, że obecnie jest już całkowicie poza kontrolą. Wszystko to dzieje się w rodzinach. Wiele wynika oczywiście z postaw, ale także z mediów, które promują zniszczenie rodziny, miłość do pornografii i wszystkiego, co obraża nawet naturalną przyzwoitość.

Społeczeństwo to tylko odbicie, powiększenie rodziny. Jak budynek jest zbudowany z cegieł, tak społeczeństwo składa się z rodzin. Moralność społeczeństwa, jego postawy, wiara lub jej brak, cnoty lub przywary, dobre i złe prawa są jedynie odbiciem jego rodzin. Ostatnim celem szatana jest cofnięcie odkupienia dokonanego przez Chrystusa. Od momentu, gdy został raz na zawsze pokonany przez Krew Chrystusa na Kalwarii, jest wciąż otwarty na fakt, że niektórzy ludzie poprzez pychę odwrócą się od Zbawiciela i pokochają grzech.

Prawdą jest, że nasz Pan, umierając na krzyżu, uczynił doskonałe zadośćuczynienie, pokonując szatana, dając nam możliwość uwolnienia się od niego, ale zadaniem Kościoła jest zastosować to odkupienie do każdej duszy, począwszy od czasów Chrystusa, aż do końca świata. Podobnie nie wystarczy mieć jedzenia w puszcze. Trzeba mieć sposób na jej otwarcie i zjedzenie go. Także odkupienie Chrystusa, zasługi Chrystusa muszą być zastosowane i to jest zadaniem księży i Kościoła. Jednak jesteś wolny i w wyniku błędu możesz dobrowolnie

odrzuć wszystko, co Kościół oferuje i czego uczy, przyjmując piekło. Masz niestety wolność, aby to zrobić. W niebie nie będziesz już miał tej wolności z powodu wizji uszczęśliwiającej, ale tutaj, w tym miejscu sprawdzającym naszą miłość do Boga, jest taka możliwość, a więc diabeł nieustannie pracuje, aby odwrócić uwagę od Chwały Boga, zdobywając dusze dla siebie. Wielbienie Boga w tym życiu polega na uświęceniu własnej duszy. Sposobem, w jaki szatan mści się na okropnym w jego oczach akcie odkupienia rodzaju ludzkiego, jest przyciąganie dusz do siebie. Dlatego jego zemsta ma zapobiec efektowi odkupienia poprzez odwrócenie ludzi od Odkupiciela i nadprzyrodzonych celów. Zatem zniszczenie rodziny katolickiej, a nawet przestrzegania naturalnych cnót, jest jednym z głównych celów szatana i odniósł on na tym polu bardzo duży sukces, szczególnie w ciągu ostatnich 50 - 75 lat.

Tak więc, podczas gdy rodzina katolicka jest utrzymywana razem przez nadprzyrodzone więzi wiary i miłości naturalnej rodziny, naturalistyczna rodzina jest utrzymywana razem przez czysto naturalne więzi miłości i dlatego tak często się rozpada. Ponieważ ludzka miłość, bez względu na to, jak byłaby silna, jest prawie zawsze połączona z egoizmem i z tego powodu nie jest tak silna, jak Miłość Boska. Jest kapryśna, słaba i dlatego oko wędruje w stronę innej kobiety lub innego mężczyzny. Z powodu naszego egoizmu, który hamuje i osłabia naturalne więzi małżeńskie. Dlatego są rozwody. Ponieważ jesteśmy samolubni. Natomiast nadprzyrodzone więzi trzymają nas znacznie silniej, ponieważ z natury są tak silne, jak miłość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z natury to znaczy, jeśli osiągną doskonałość, która nie ma domieszki miłości własnej, ale jest to miłość, która przenika do naszych dusz, a zatem nadprzyrodzone więzi rodzinne są znacznie silniejsze, a rodzina katolicka jest zorientowana na nadprzyrodzony cel.

Naturalistyczna rodzina idzie w kierunku naturalnego celu, którym jest czerpanie radości z życia tak mocno, jak tylko jest to możliwe. Podczas gdy hasłem rodziny katolickiej jest zasługa, hasłem rodziny naturalistycznej jest przyjemność. Podczas gdy katolicka rodzina ma nadprzyrodzone środki, by osiągać nadprzyrodzony cel, którym jest Święty Krzyż, naturalistyczna rodzina robi użytek ze

stworzonych, przemijających dóbr doczesnych, nawet niegodziwych, by osiągnąć swój cel, którym zazwyczaj są pieniądze, nieczystość, obżarstwo, rozrywka i samorealizacja. Podczas gdy rodzina katolicka jest uporządkowana pod zwierzchnictwem ojca, który jest obrazem Boga Ojca, naturalistyczna rodzina jest zlepkiem jednostek mieszkających w tym samym domu bez żadnego autorytetu widzianego w kimkolwiek, przynajmniej w praktyce. Żony nie okazują szacunku i są nieposłuszne swoim mężom. Dzieci nie okazują szacunku i są nieposłuszne rodzicom, niegrzecznie im odpowiadają, są pozbawione dyscypliny, nie rozumieją, jaki jest ich cel i obowiązki. Podczas gdy w rodzinie katolickiej dzieci są wychowywane w katolickiej wierze w celu osiągnięcia wiecznego zbawienia, w rodzinie naturalistycznej dzieci wychowuje się w naturalistycznym wyznaniu wiary, jakim jest ewolucjonizm, z natury ateistyczny i to szkoły publiczne wbijają do głów młodym ludziom – ewolucjonizm, który zaprzecza Bogu jako Stwórcy! Jeśli zaprzeczasz Bogu jako Stwórcy, zaprzeczasz religii! Pierwszą zasadą całej religii jest to, że zostaliśmy stworzeni przez Boga. Także hedonizm, który głosi, że jeśli coś jest przyjemne, jest dobre, że jedyną miarą dobroci jest przyjemność, jest bardzo silnie zakorzeniony w dzisiejszym społeczeństwie.

Podczas gdy w katolickiej rodzinie małżeństwo jest nierozzerwalne, a ciężary małżeństwa i krzyże muszą być cierpliwie niesione, w naturalistycznej rodzinie małżeństwo jest nietrwałe i może zostać rozwiązane, dzięki czemu można „cieszyć się życiem”. Po co żyć z trudnym małżonkiem, kiedy można odejść i związać się z kimś innym? Ciesz się życiem! Zakończ to! Kończ to małżeństwo! Obecnie w Novus Ordo ludzie, którzy dopuścili się tego podłego czynu przeciwko sakramentowi małżeństwa, są zapraszani do balasek, aby przyjąć to, co oni nazywają „Komunią świętą” lub stojąc, przyjąc ją do rąk, co jest absolutnym pogwałceniem całej katolickiej dyscypliny, a pośrednio katolickiej doktryny. Albo mówią, że nie ma nic złego w cudzołóstwie, albo twierdzą, że dozwolone jest przyjmowanie Najświętszej Eucharystii w stanie grzechu śmiertelnego. Tak czy inaczej, działają oni i przemawiają przeciwko całej doktrynie katolickiej i wszelkiej katolickiej praktyce, ale to jest Novus Ordo.

Podczas gdy w rodzinie katolickiej nie ma ani aborcji, ani sztucznej kontroli urodzeń, ponieważ jest to sprzeczne z prawem Bożym,

w naturalistycznej rodzinie aborcji i sztucznej kontroli urodzeń jest mnóstwo. Katolicy Novus Ordo w wieku rozrodczym praktykują sztuczną kontrolę urodzeń, jak gdyby była niczym złym. Około 85 procent z nich uważa, że jest to całkowicie w porządku i praktykuje to. Można to zwykle powiedzieć po tym, ile dzieci jest w rodzinie, choć nie zawsze, ponieważ czasami zdarzają się naturalne trudności związane z posiadaniem dzieci. Jednak widzisz przykład ludzi, którzy nazywają siebie katolikami, a mają tylko dwoje dzieci, podczas gdy w latach pięćdziesiątych i czterdziestych mieliby ośmioro. Zaczynasz zastanawiać się nad tym, co oni robią, i słusznie, ponieważ Novus Ordo pomimo tego, co mówi, oficjalnie błogosławi sztuczną kontrolę urodzeń i pozwala na nią. Wszyscy wiedzą, że ci, którzy nazywają siebie katolikami, praktykują to, ale nikt nic nie mówi i nic nie robi.

Podczas gdy w rodzinie katolickiej nienaturalne występki są uważane za poważnie grzeszne, w naturalistycznej rodzinie zdominowanej przez hedonizm, te nienaturalne występki są akceptowane, a nawet chwalone. Dlatego z powodu hedonizmu, jeśli jest to przyjemne, to kontynuuj, bo jest tylko jedno prawo przyjemności, a jeśli jest to przyjemne dla ciebie, powinieneś to zrobić. Nie wierzą w nic innego oprócz przyjemności, dlatego rodzina katolicka i rodzina naturalistyczna są przeciwko sobie, jak Miasto Boga i miasto człowieka, Rodzina Boga i rodzina człowieka. W naszym społeczeństwie prawie wszystkie rodziny są zdeprawowane przez diabła i przyjęły naturalistyczny, grzeszny rodzinny plan. W konsekwencji wywierana jest ogromna presja ze strony naturalistycznych i pogańskich krewnych, aby dostosować nasze rodziny katolickie do norm naturalistycznych. Cały czas jesteś pod tą presją i musisz się jej absolutnie opierać. W przeciwnym razie pójdiesz w dół, ściekiem do piekła tak, jak wszyscy inni.

Tak wielu rodziców przychodzi do nas, gdy są w średnim lub późniejszym wieku i mówią, że wszystkie moje dzieci zbłądziły, co zrobiłem źle? W wielu przypadkach popełnili błąd, idąc na kompromis z naturalistycznymi zasadami w swoich rodzinach, dając swoim dzieciom zły przykład, rzeczywiście wpuszczając diabła swoich domów. To właśnie zrobili źle i jest już za późno. Jediną rzeczą, jaką mogą teraz zrobić dla swoich dzieci, jest modlić się za nich. Módlcie

się, aby Bóg w swoim miłosierdziu przywrócił ich do pokuty i wiary. Nie jest to prawdą w każdym przypadku. Możesz założyć rodzinę ze wszystkimi właściwymi cnotami i wszelką właściwą dyscypliną, a twoje dzieci mogą zbłądzić. Zostaniesz osądzony za to, co ty zrobiłeś, nie one. Ponieważ mają wolną wolę, mogą wybrać niewłaściwą drogę, poddać się wpływowi złych przyjaciół i zła – sami decydują. Pytanie od Boga: „Co zrobiłeś?”. Czy zrobiłeś coś złego, aby wpłynąć na nie w złym kierunku? Więc niekoniecznie jest prawdą, że jeśli ktoś zbłądzi, to musi być coś nie tak z rodziną. To niekoniecznie musi być prawdą, ale często prawdą jest taka, że z domu nie wynieśli tego, co powinni. Presja pojawia się przede wszystkim w postaci akceptacji rozwodu i ponownego małżeństwa oraz podróbki i elementów Novus Ordo. Po drugie, chodzi o akceptację utraty wiary lub publicznego grzechu ciężkiego wśród członków rodziny, ludzi żyjących w cudzołóstwie. Po trzecie akceptacji sztucznej kontroli urodzeń lub aborcji. Promocja naturalnych celów dzieci w taki sposób, aby wyprzeć cele nadprzyrodzone. Widzieliśmy nawet, jak tradycyjni katolicy potrafią pominąć niedzielną Mszę Świętą, aby zabrać dzieci na basen lub mecz piłki nożnej itp., aby ich dzieci mogły osiągnąć pełną samorealizację, a rodzice samozadowolenie z patrzenia, jak inne dzieci oklaskują ich dzieci, jak stają się gwiazdami podczas niektórych wydarzeń sportowych. To jest naturalizm. To pochodzi od diabła! Niedziela jest Dniem Pańskim, cały dzień jest Dniem Pańskim, 24 godziny niedzieli to Dzień Pański. Kiedy dorastałem, w niedzielę nie można było nic kupić, a na ulicy słychać było dźwięk upadającej szpilki, bo ludzie obchodzili Dzień Pański. Nie muszę wam mówić, co jest teraz. Chodzi o szukanie naturalnych celów ponad celami nadprzyrodzonymi, pragnąc sukcesu dziecka ponad jego wiecznym zbawieniem w rodzinach inaczej pobożnych, zainfekowanych. O tym dziś mówię.

Największą trudnością, przed którą stoi dziś kapłan, jest wyeliminowanie wpływu naturalizmu w rodzinach katolickich. Często nasze katolickie szkoły mają niewielki wpływ, przynajmniej na niektórych uczniów, ponieważ rodziny są tak nasycone naturalistycznymi zasadami, kulturą, dyscypliną, porządkiem i szacunkiem do naturalizmu, że tak naprawdę nie chcą katolickiej nauki i dyscypliny dla swoich dzieci. Chcą naturalistycznego podejścia, chcą braku szacunku, nie

chęcią posłuszeństwa, a szkoła katolicka nie może nic dla nich zrobić, ponieważ codziennie wracają do domu i uczą się od nowa tego, co przyniosłoby im pomoc. Katolicy muszą zrozumieć, że rodzina jest najbardziej skutecznym nauczycielem dzieci. Atmosfera domu ukształtuje twoje dziecko na całe życie. Więcej niż szkoła, kazanie, więcej niż dobry przykład kapłanów czy sióstr zakonnych, a nawet więcej niż dobry przykład samych siebie jako rodziców lub dziadków. Rodzina ma główny wpływ na wiarę i cnoty dziecka. Jest to szkoła wszystkich tych rzeczy, a rodzice powinni zrozumieć poważny obowiązek uczynienia z domu szkoły katolickiej dyscypliny i pobożności, a nie posterunku zemsty szatana na Chrystusie.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.